

Majewski, Erazm

"Die ersten Bewohner der Nordseeküste", H. C. Folmer, "Archiv für Anthropologie" t. 26, z. 3 (1900) : [recenzja]

Światowit 4, 258-259

1902

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W III dodatku „Kto byli przodkowie Bawarów?“ autor wykazuje, że tymi ich przodkami byli Jutungowie, a nie Markomanie, jak sądził Zeuss i inni, a wywód swój opiera na założeniu, że Rhodanos Dezippa jest Reganem (dziś Regen w Bawaryi), a nie Renem, jak Zeuss mniemał.

W IV dodatku „Czy głągolica istniała w Dalmacyi za pobytu tam Gotów od 488 do 536 roku?“ autor odpowiada twierdząco, wykazując, że znajdujący się w piśmie ten element gotycki mógł dostać się do niej najpóźniej za czasów pobytu Gotów w Dalmacyi i Liburnii. Po tym czasie, t. j. po r. 536, element ten nie mógł się dostać do głągolicy, bo nie było już ku temu sposobności.

W V dodatku „Kto ma słuszność, ja, czy p. Brückner?“ autor omawia jeszcze takie przedmioty, jakich w głównej rozprawie i poprzednich dodatkach nie poruszał, a między innymi, że nazwa Włochów w mowie Słowian nie jest zapożyczoną od kogokolwiek¹⁶⁾, lecz powstała u nich bezpośrednio z nazwy Galus (Walach, Wołoch = Galus, jak *vetŭchŭ* = *vetus*), że lud ten, który w starożytności zwano Lugami, był tym samym narodem, który w średnich wiekach zowie się Lęchami, zresztą zrównanie Lugi = Lęchy nie uważa za swoje jakieś odkrycie, bo już i przed nim tak twierdzono; jego własnością jest tylko zrównanie Lęch, Lach = Wlach (s. 76—78).

Pracę zamykają trzy wykazy: wykaz źródeł, wykaz nowszych i najnowszych autorów, w niej wspomnianych, i wykaz alfabetyczny treści z uzupełnieniami. Z tych ostatnich zwrócę uwagę na uzupełnienie w dop. 171, gdzie wykazuje, że nazwa przez starożytnych zapisana Meduacus major (zamiast Medua), jako nazwa rzeki, powstała w mowie romanizujących się Wenetów iliryskich z * Medava, a Meduacus minor, dopływ pierwszej, z * Medavka, jak zaś to się stało i dla czego, wyjaśnia się w Teoryi nazwisk na *awa* § 34 i 35 i w Hist. Słow. II. 411, i wreszcie, na uzupełnienie na stronie 96 i 99, gdzie wykazuje się, że Ptolemaeus Odrę nazwał Viadua, ponieważ pomieszał ją z Widawą, dopływem Odry na Ślązku¹⁷⁾, o czym także obszernie w Teoryi § 34 i w Hist. Słow. II. 46.

H. C. Folmer. *Die ersten Bewohner der Nordseeküste* (Pierwsi mieszkańcy wybrzeży morza Północnego).

Archiv für Anthropologie t. XXVI. 1900 r., zesz. 3, str. 747.

Utrzymuje się powszechnie przekonanie, że dawny typ fizyczny germański nie był jednolity. Zwłaszcza Fryzowie odznaczać się mieli od reszty Germanów długogłowych pośredniogłowością, a nawet krótkogłowością. Co więcej, czaszki ich miały być niższe od prawdziwych Ger-

¹⁶⁾ Kętrzyński w ostatniej swej rozprawie „Volcae Tectosages a Wlach, Włoch“ (Rozpr. wyd. hist.-filoz. Akad. w Krakowie. T. XLII 1901. S. 32), w kwestyi słowiańskiego pochodzenia nazwy Włoch, przyznając mi słuszność, dalej rozwija ten przedmiot.

¹⁷⁾ W ten sposób okazałoby się twierdzenie Kętrzyńskiego (Germania wielka i Sarmacya nadwiślańska, Kraków 1901. S. 8), iż Viadua jest Wartą, błędem.

manów. Tak pouczał Virchow. Folmer, w pracy wyżej zatytułowanej, zwalcza tę opinię. Wszyscy widzimy we Fryzach jedną z gałęzi pnia germańskiego, ale należy pamiętać, że nie są oni dziś już rasą czystą.

O starożytnym typie fryzyjskim daleko snadniej możnaby wnioskować na podstawie typu dzisiejszych mieszkańców, północnej Holandyi i okolic sąsiednich. Virchow właśnie dla tego został w błąd wprowadzony, że pogląd swój oparł na zbadaniu czaszek zbyt późnych. Są we Fryzyi zabytki ziemne, znane pod nazwą „*Terps*“; są to wybitne nasypy, wzniesione jeszcze przed erą Chrystusową, aby umożliwić osiadanie wśród niziny, niezabezpieczonej jeszcze groblami. Stanowią one najważniejsze źródło dokumentów antropologicznych. Około VIII wieku stałe wznoszenie się poziomu morskiego zmuszało do zwiększenia wysokości tych nasypów do 4, a nawet 5 met. Późniejsze warstwy ziemi dokładnie się odróżniają i pozwalają oddzielić szczątki kultury starszej od dochowanych w warstwach wyższych. Wiele *terps'ów* jeszcze do dziś jest zamieszkałych, albo mieszczą się na nich cmentarze. Jedynie tylko w głębszych ich warstwach można się spodziewać szkieletów, pochodzących z czasów około Chrystusowych. Otóż 39 czaszek, znalezionych w tych nasypach północnej Holandyi, dało średni wskaźnik główny 74,8, wskaźnik zaś wysokości i szerokości 71,7. Pod względem procentowym stosunek tak się tutaj przedstawia: 54% długogłowych, 38% pośredniowych i 8% krótkogłowych. Z tego okazuje się, że typ ówczesnych mieszkańców wybrzeża morskiego, był zupełnie taki sam, jak współczesnych grobów rzędowych, i że dopiero później, zmienił się w kierunku krótkogłowości.

M.

Dr. K. Koehler. *Album zabytków przedhistorycznych Wielkiego Księstwa Poznańskiego*, zebranych w Muz. Tow. Przyjaciół Nauk w Poznaniu.

Zesz. II, str. 47 z 21 tabl., wielkie fol. Poznań 1900.

Z prawdziwą radością witamy, po dłuższej przerwie, nową, pod wyższym tytułem publikację T-wa Prz. Nauk w Poznaniu, stanowiącą dalszy ciąg takiegoż Albumu, wydanego w r. 1893, a zarazem będącą dowodem, że pomimo ciężkich warunków, Towarzystwo pracuje i umie podtrzymać chlubną tradycję. Album ten, wydany w formie wielkiego *folio* z taką starannością, że czyniłby zaszczyt najzamożniejszej instytucji naukowej, przypisany został Uniwersytetowi Jagiellońskiemu w pięćsetną rocznicę, i domyślam się, że zapewne tej ważnej chwili zawdzięcza on swe wcześniejsze ukazanie się.